

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikami i przesyłką pocztową 4 gr. 60, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zgraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

OD ADMINISTRACJI
czas odnowić prenumeratę
na miesiąc **CZERWIEC.**

Popierajcie Polską
Macierz Szkolną
Wileńska 15—5.

POD PROTEKTORATEM P. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
14-IX-930 28-IX-930

II Targi Północne

I Wystawa Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego
W WILNIE.

Informacji udziela Biuro Targów i Wystawy 9—2 i 5—7 341-0 0
Wilno, Ogród po-Bernardyński, tel. 15—38.

Pogrom ludności polskiej w Litwie.

Już dziś jest rzeczą pewną, że litwini, chcąc znowu wszcząć na forum międzynarodowym sprawę wileńską, uciekli się do niesłychanie perfidnej prowokacji w Dmitrówie pod Oranami.

Rząd litewski Smetony i Tubelisa oficjalnie zorganizował pogrom ludności polskiej w Kownie. Jest to niezwykle wypadek w dziejach państw europejskich, że litwini, tak samo jak bolszewicy, oficjalnie zaaranżowali demonstrację uliczną.

Rozmiary zajęć w Kownie znacznie przewyższają wiadomości pierwotne, jakie dotarły do Wilna.

Prasa lotewska donosi, że straty materialne ludności polskiej są olbrzymie. Leży przed nami „Dzień Kowieński” z dnia 24 b. m. z „opisem” przebiegu pogromu.

Pomimo, że redakcja napisała sprawozdanie świadomie przystosowane do wymagań cenzury, litewski cenzor wojenny wyrzucił połowę artykułu. Równocześnie cały artykuł wstępny uległ skreśleniu cenzora. Mimo to sprawozdanie jest dość wymowne.

Dajmy głos „Dniowi Kowieńskiemu”.

„W związku z wypadkami na linii administracyjnej we wsi Dmitrówie wczoraj (w piątek) o godz. 5 pp. za zezwoleniem władz odbył się mityng protestu, który się przeistoczył w olbrzymią antypolską demonstrację. Już w przededniu w miejscowych pismach między innymi w urzędowym „Liet. Aidasis” ukazały się zawiadomienia o mającym się odbyć mityngu.

(Tu następuje miejsce białe po konfiskacie przyp. red. „Dziennika Wil.”) Ogłoszenia o mityngu były również rozlepione w mieście i rozdawane na ulicach w przeddzień t. j. we czwartek wieczorem. Jakkolwiek mityng był wyznaczony na godz. 5, tłumy zaczęły się gromadzić na placu koło kościoła garnizonowego (b. Sobór) już od 4 p. p. o oznaczonej godzinie plac i przyległe ulice zalewało morze głów. Tłum sięgał 3 tys. osób.

(Znowu biała plama po konfiskacie.) Mityng otworzył prezes Związku strzelców, znany malarz Żmujdzinawiczus,

(Skonfiskowano.) Na początku mowa jego była skierowana przeciwko Polakom Rzeczpospolitej, w dalszym ciągu jednak coraz bardziej nabierała charakteru wogóle przeciwpolskiego

(Skonfiskowano.) Mówca wołał, iż po tamtej stronie linii administracyjnej Polacy znów zębiają się nad ludnością litewską. Nie dość tego, iż zagarnęli oni Wilno, lecz też czynią krwawe napady na naszych braci. Litwini nie powinni pozwolić na to i wszyscy, jak jeden mąż, stanąć do walki przeciwko gwałtom polskim. Podczas gdy po tamtej stronie linii administracyjnej leje się niewinna krew naszych braci, kontynuował prezes. Strzelców, do Litwy ma wolny wstęp polski towar, polskie gimnazja jeszcze są otwarte i ucząca się w nich młodzież jest nauczana w polskim duchu i niewiادی do Litwinów. Cierpliwoci już się wyczerpała i dalej tak trwać nie może.

Wwóz polskich towarów do Litwy powinien być zakazany, należy wypowiedzieć walkę przeciwko polskiemu gwałtom.

Mowie Żmujdzinawiczusa towarzyszyły okrzyki z tłumy w rodzaju: „Precz z polskimi towarami w Litwie”, „Zamknąć polskie gimnazja i polskie pisma”, etc.

W dalszym ciągu gwałtowne

przemówienia wygłosiło kilku studentów, którzy, protestując przeciwko wypadkom na linii administracyjnej, również nawoływali do zniszczenia elementu polskiego w kraju.

Po mowach przystąpiono do ułożenia rezolucji. Szereg osób wystąpił z różnymi wnioskami, jak np.:

„Wyругować doszczętnie język polski z kościoła”.
„Zamknąć wszystkie szkoły polskie”.

„Rozpedzić wszystkie organizacje polskie, przedewszystkiem zaś „Pochodnię” i „Oświatę”.

„Nie pozwolić na zakładanie nowych organizacji polskich”.
„Bojkotować sklepy polskie”.
„Zmusić zawieszanie wydawanie „Dnia Kowieńskiego” i „Chaty Rodzinnej”.

„Stanowczo zabronić używania języka polskiego na ulicy”.
(Skonfiskowano)

Wśród takiego nastroju tłum, który każdy wniosek przyjmował hucznymi oklaskami i rozgłośnionym „Walio”, mityng został zamknięty. Ostatni z mówców zaproponował udać się pod gmach prezesa ministrów i tam wypowiedzieć swe postanowienia. W tym samym czasie pewna grupa osób zaczęła do czego innego, wykrykując: „Chodźmy na ul. Orzeszkowej rozpedzić i rozbić gniazdo polskich szpiegów „Pochodnię”, „Bijmy okna gimnazjum wrogów i t. d.

Tłum, uszykowany w szeregi, niosąc litewskie flagi narodowe i śpiewając patriotyczne pieśni, udał się na ul. Donelajtisa. Zatrzymano się, koło gmachu gabinetu ministrów. Do demonstrantów wyszedł prezes ministrów P. Tubelis, któremu przeczytał przyjętą rezolucję i doreczyła ją prezes Związku strzelców Żmujdzinawiczus. P. prezes ministrów, przyjmując rezolucję, dziękował za wierność i oświadczył, iż zostaną poczynione wszelkie zarządzenia przeciwko polskiemu gwałtom.

Po ośpiewaniu hymnu narodowego rozległy się okrzyki: „Do „Pochodni”, „Do „Dnia Kowieńskiego!” Tłum ruszył w kierunku ul. Orzeszkowej. W tym czasie przybyła policja, która usiłowała wstrzymać tłum, jednak kordon policyjny został przerwany i demonstranci ruszyli dalej

(Skonfiskowano) Koło gmachu Muzeum Wojennego patrol policji pieszej otoczył demonstrantów. Część ich skierowała się ku Alei Wolności, gdzie mityngowano i wygłaszano mowy w dalszym ciągu, druga zaś część podążyła w stronę ul. Orzeszkowej.

Po 5—6 minutach napastnicy ustąpili z pod gmachu oraz opróżnili zdemolowane kurytarze. Po chwili przybyła policja, do gmachu jednak nie weszła i dyżurowała jedynie na ulicy.

(Skonfiskowano) Ok. godz. 9 zjawił się pomocnik naczelnika III-go rewiru i prosił administrację domu o dostarczenie danych o poczynionych szkodach i ich wartości. Zawiadomienie to do wskazanego terminu, t. j. godz. 12 w nocy zostało doreczone. Dziś od godz. 10-ej trwają zeznania świadków, wskazanych w opisie zajścia.

Na ul. Orzeszkowej.

Część demonstrantów przetrwała kordon policyjny i rzuciła się w stronę domu s-ki „Omega” od ul. Orzeszkowej, zbierając w drodze kamienia i krzycząc: „Bij Pochodnię i Dzień Kowieński”.

O chwilę wcześniej jeden z pracowników „Pochodni” wpadł do lokalu i zatelefonował do policji.

(Skonfiskowano.)

Tymczasem napastnicy, dotarłszy bezkarnie do frontu domu, zaczęli bombardować (skonfiskowano)

Grupa osobników wpadła również ze strony ul. Donelajtisa na podwórko i z wrzaskiem wdarła się na korytarz, zmierzając do lokalu, w którym się mieści „Pochodnia”. Zastala jednak lokal nieczynny i drzwi zamknięte. Natomiast mieszcząca się obok biblioteka t-wa „Oświata” była w tym czasie otwarta i, gdyby w ostatniej chwili nie zamknięto drzwi, niechybnie zostałaby ona zdemolowana. Nie znajdując łatwego żeru, napastnicy zdarli szлды i napisy różnych instytucji polskich, połamali skrzynki pocztowe „Dnia Kow.” i Zjednoczenia Studentów Polaków (U. L.) i wdarli się schodami na górę, gdzie się mieści administracja „Dnia Kowieńskiego” oraz jedno mieszkanie prywatne. Do tego właśnie mieszkania zaczęło się dobijać, jednak bezskutecznie, gdyż również znaleziono drzwi na zamknięciu.

Gimnazjum Polskie.
W tym samym czasie odbywały się awantury przeciwpolskie w różnych częściach miasta.

O godz. 8 rozpoczęło się natarcie na Gimnazjum Polskie przy ul. Leśnej. W tym czasie odbywały się tam wykłady wieczorne mieszczących się tam gimnazjów litewskich: „Pawasarininków” oraz gimnazjum dla dorosłych nauczycielskiego Związku zawodowego. Jednocześnie odbywały się egzaminy maturalne wychowanków Gimnazjum Polskiego i uczniów pierwszego z pomienionych gimnazjów litewskich. Obu gimnazjum litewskim Gimnazjum Polskie odnajduje lokal w godzinach popołudniowych.

Rzecz charakterystyczna, iż jeszcze przed natarciem na gimnazjum, wśród uczniów Litwinów dało się zauważyć zaniepokojenie. Wielu z nich cisnęło się do szatni, domagając się o palta i czapki, których jednak im nie wydawano, gdyż ich władze szkolne na to nie zezwoliły.

Banda, jaka się zjawiała przed Gimnazjum, naciągnęła z 2 stron. (Skonfiskowano.) Wszyscy byli uzbrojeni w cegły, a zwłaszcza w kamienie, które tu podobnie jak i w innych miejscach łatwo się zdobywało wobec robót brukarskich na ulicach.

Część napastników przedostała się na dziedziniec, mimo iż brama była zamknięta. Niebawem przypuszczono szturm do gmachu. W okna gimnazjum posypał się grad

(skonfiskowano)

Cukiernia Perkowski.
Została poszwankowana również popularna w całym mieście cukiernia Perkowski.

(skonfiskowano) Dwie szuby zostały potłuczone. (skonfiskowano)

O godz. 10 ponownie przyszło w cukierni do zajścia. W owym czasie, gdy cukiernia otoczona już była policjantami, kilka osób, siedzących przy jednym ze stolików, zażądało od kelnerek, by zdjęły czepce i fartuszki, albowiem, „taki strój noszą nianki Piłsudskiego”. Awanturnicy grozili kelnerkom.

Księgarnia „Stella”.
Ok. godz. 6 wpadł do księgarni „Stella” jakiś osobnik, pochwylił numer „Dn. Kow.” i pierwszą książkę z brzegu, i stanąwszy na progu, zwrócił się do tłumy, który mu towarzyszył, wskazując na książkę, i nawołując do rozgromienia sklepu.

(skonfiskowano)

W trakcie rozgromu przybyło

dwóch policjantów i odsunęło tłum od sklepu. (skonfiskowano)

Zakład fotograficzny Sawłanowicz.
Nie zapomniano również o zakładzie fotograficznym p. B. Sawłanowicza przy ul. Kiejstuta. (skonfiskowano)

Podniecony nastrój w mieście panował do późnego wieczora. Dochodzą szczegóły o innych zajściach, jakie miały miejsce w różnych częściach miasta. Na moście w Poniemuniu grupa nieznanymi osobnikami zamierzała obić dwóch chłopców za rozmowę w języku polskim. Dzieciom jednak udało się zbiec.

Po mieście do późnego wieczora krążyły wzmocnione patrole policji.

Zamierzone demonstracje koło gmachów przedstawicielstw zagranicznych do skutku nie doszły.

Na placu „Sparta”.
Ogodz. 9 min. 30 wiecz. kilkunastu demonstrantów wdarło się na plac polskiego klub „Sparta”. Po wylamaniu plotu i niektórych narzędzi gimnastycznych demonstranci udali się do lokalu szkoły polskiej i ochronki T-wa Dobroczynności.

(skonfiskowano)

Po pewnym czasie demonstranci się rozeszli.

Pogrom ludności polskiej w Litwie nie może nie wywołać w Wilnie żywego odzwieku. Mały, niekulturalny narodek, rozruchliwy i pobłażliwością Polski pozwalał sobie na wybrki, świadczące o niezwykłym zdziwieniu i niskim poziomie kulturalnym swojej młodzieży. Młodzież litewska jest jednak tylko narzędziem w ręku obecnego rządu tautininków, który świadomie ją pchnął, zabezpieczony bezkarnością na pogrom ludności polskiej.

Rząd litewski nie powinien jednak zapominać, że kto wiatr sieje, zbiera burzę, że prawo owetu może snadnie znaleźć posłuch w polskim Wilnie. Nie chcemy przez to powiedzieć, że nawołujemy do pogromu litwinów. Musimy wykażać im swą wyższość kulturalną i nie uciekać się do metody gwałtu tak przyrodzonej litwinom. Jednakże rząd nasz powinien wyciągnąć konsekwencje z wypadków kowieńskich nie tylko na drodze dyplomatycznej, lecz również w stosunku do litwinów kowieńskich. Ustać muszą podróże dygnitarzy kowieńskich do Polski przez linję graniczną, co towarzyszone jest w Kownie jako oznaka słabości ze strony Polski. Zwrócona być musi również uwaga na działalność „Rytas” i „Stowarzyszenie św. Kazimierza”. Organizacje te poza działalnością oświatową organizują kadry szaulisów po tej stronie granicy i zaszczepiają nienawiść do państwa polskiego. W Kownie zapomniano, że w aktach sądu okręgowego w Wilnie leży sprawa t. zw. „33”, wysiedlonych do Litwy z czasów Litwy Środkowej i, że sprawa ta bynajmniej nie została umorzona.

Wśród tych 33 są ci, którzy w Kownie organizują obecnie pogromy ludności polskiej. Niech nie sądzą tautinicy, że piątek 23 maja 1930 r. dzień pogromu ludności polskiej w Kownie przejdzie wkrótce w niepamięć. Pozostanie on dla nas jako obraz tego, do czego zdolni byłiby litwini, gdyby udało im się przed 10 laty zawiadnąć bezprawnie Wilnem.

Wynik wyborów w Lidzie.

LIDA. 26.5. Uprawnionych do głosowania 321.265. Głosowało 99.109 (nieco ponad 30 proc.)
Na poszczególne listy padło:

Nr. 2	głosów
3 (Wyzwolenie)	2912
4	5120
10 (Stron. Chłopskie)	19
18 (Mniejsz. narod.)	39.652
20	5.546
25 (Blok Katol. Narod.)	63
36	24
37	2
40	5
41	414
45	1416
46 (Białor. „Zmahanje”)	24.591

Jak wynika z tych danych Stronnictwu Chłopskiemu przypadną w udziale 4 mandaty, Biał. Włościańsko-Robotniczemu Klubowi „Zmahanje”—2 mandaty oraz Blokowi Katolicko-Narodowemu—1 mandat. Dzielnik wyborczy wynosi według dotychczasowych obliczeń 9.913. Oficjalnych obliczeń dokona Okr. Komisja Wyborcza w Lidzie w dniu 28 b. m. Charakterystyczną cechą wyborów lidzkich była zupełna abstynencja w wyborach Żydów, których minimalny tylko odsetek wziął udział w głosowaniu. (PAT)

Wynik wyborów w wojew. Wołyńskim.

LUCK, 26.V. (Pat.) Wyniki wyborów do Senatu w okręgu woj. wołyńskiego. Ilość uprawnionych do głosowania na terenie całego województwa — 586.407. Oddano głosów — 112.330. W tem było głosów nieważnych — 3.275. Na poszczególne listy padło głosów jak następuje: lista Nr 3 (Wyzw.) — 6.690 gl., Nr 8 (Selrob — prawica) — 3.148, Nr 18 (Blok

(mniejsz. nar.) — 33327, Nr. 20 (Rosjanie) — 342 głosy, Nr. 22 (Ukr. Socj. Rad. Partja) — 38.082, Nr. 36 (Selrob. jedność) — 20.466. Wobec tego mandaty otrzymali: z listy Nr. 18—Aleksander Lewczaniwski i Abraham Czeriakow; z listy Nr. 22—Iwan Bondaruk i Eugenjusz Pietrykowski; z listy Nr. 36—Mikołaj Chinczyn.

Zatarg graniczny polsko-niemiecki.

Patrol niemiecki ranił i uprowadził polskiego podkomisarza granicznego.

WARSZAWA, 26.5. (Pat.) — W sobotę, dnia 24 b. m. pomiędzy godz. 22 a 23 polscy strażnicy graniczni na prawym brzegu Wisły naprzeciwko miejscowości Opałen i naprzeciwko placówki Rakowiec zostali napadnięci przez granicznych strażników niemieckich, którzy dali do nich kilkanaście strzałów. Wywiązała się obustronna strzelanina, w czasie której został ciężko ranny podkomisarz straży granicznej Liśkiewicz. Liśkiewicza oraz pozostałego przy nim komisarza Biedrzyńskiego patrol niemiecki uprowadził w kierunku Kwidzyna. Dotychczasowe dochodzenia, a między innymi znalezienie na stronie polskiej ślady krwi stwierdziły bezspornie, że Liśkiewicz został ranny po stronie polskiej i że chodzi zatem o wypadek naruszenia terytorjum polskiego. Specjalna komisja, wywołana przez polską komendę straży granicznej, prowadzi dochodzenia na miejscu.

leń wykazało, że Grenzpolizei przygotowała planową zasadzkę na patrol polskiej straży granicznej na tym odcinku. Jak wynika z dochodzeń, niemieccy policjanci graniczni strzelali z tyłu do polskiego patrolu, wskutek czego patrol straży granicznej, złożony z kilku ludzi, zmuszony był wycofać się z ostrzelanej miejscowości. O powyższem świadczą ślady, stwierdzone w pobliżu granicy. Komisarz Liśkiewicz ranny został na terytorjum polskiem, czego dowodzą ślady krwi w odległości półtora metra od granicy. Ciężko rannego komisarza Liśkiewicza strażnicy niemieccy zrucili do auta, gdzie podobno zmarł wskutek upływu krwi. Drugiego porwanego komisarza Biedrzyńskiego przewieziono do Elbąga, gdzie osadzono go w więzieniu.

TORUŃ, 26.V. (Pat.) Śledztwo w sprawie uprowadzenia do Niemiec dwóch oficerów polskiej straży granicznej na odcinku Opa-

(Jak donosi nasz korespondent warszawski, poseł polski w Berlinie, Knoll, złożył w rządzie niemieckiego protest przeciwko zajęciu granicznemu, domagając się ukarania winnych, udzielenia satysfakcji i dania odszkodowania. Przypis Red. „Dzien. Wil.”)

Proces przeciwko zamachowcom ukraińskim.

LWÓW, 26.V. (Pat.) Dziś przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciwko 17 członkom ukraińskiej wojskowej organizacji terrorystycznej. Oskarżeni są o zbrodnię zdrady głównej, gromadzenie broni i udział w aktach

terrorystycznych, jak zamachy, podpalania, rabunki, przechowywanie materiałów wybuchowych, broni i t. d. Oskarżeni dokonali między innymi zamachu na Targi Wschodnie.

Dyktatura Stalina.

RYGA, (ATE). 25.V. Rozwiązanie prezydium sowieckich związków zawodowych jest przedmiotem licznych komentarzy w Moskwie. Zwracają uwagę, że rządząca grupa Stalina usunęła od kierownictwa 11-stu szeroko znanych wśród robotników moskiewskich działaczy ruchu zawodowego na czele z Akulowem. Kierownictwo związkami zawodowymi

powierzono na razie dwóm mało znanym w ruchu zawodowym komunistom, którzy są zaufanymi zwolennikami Stalina. Oznacza to, że faktyczne kierownictwo związkami zawodowymi przeszło do rąk Stalina, który w ten sposób do licznych swoich funkcji dodał jeszcze jedną, podporządkowując związki zawodowe swojej dyktaturze.

Morderca z Dusseldorfu ujęty.

BERLIN, (Pat.) Z Dusseldorfu donoszą: W sobotę w godzinach popołudniowych, całe miasto zaalarmowane zostało wiadomością o aresztowaniu poszukiwanego od szeregu miesięcy przez policję „mordercy z Dusseldorfu”. Jest nim 47-letni dorożkarz nazwiskiem Piotr Kuerten. O ile wnosić można z poszlak dotychczas ustalonych oraz z zeznań aresztowanego — jest on rzeczywiście mordercą—wampirem dusseldorfskim. Aresztowanie nastąpiło niespodziewanie dla Kuertena, który już w czasie pierwszego przesłuchania przez policję zeznał, iż dokonał w ostatnich

atach wielu morderstw w Dusseldorfie.

Mimo szczegółowych zeznań, złożonych przez Kuertena, policja dotychczas nie jest pewna, czy udało się jej schwycić istotnie mordercę z Dusseldorfu.

Szczegóły dotychczasowych wyników dochodzenia otoczone są ścisłą tajemnicą. Policja wydała szereg zarządzeń, celem uchronienia aresztowanego przed lynchem. W mieście panuje ogromne wzburzenie. Przed gmachem policji gromadzą się nieustannie tłumy, oczekujące wiadomości. Dzienniki wydrukowały nadzwyczajne wydania, opisujące aresztowanie i zeznania Kuertena.

ELEGANCKA PANI przed nabyciem pończoszek lub kombinajsonów w modniejszych kolorach
powinna odwiedzić
sklep **FRANCISZKA FRILCZKI**
«Polska Składnica Galanteryjna»
Zamkowa № 9, tel. 6—46. 340—4 0

Co dalej?

Przed tygodniem cytowaliśmy rozmowę z pewną osobistością sanacji, która snuła takie perspektywy na przyszłość: sesja sejmowa zostanie odroczone, potem zamknięta, budżet będzie w terminie przedłożony sejmowi, który zostanie zwołany na sesję budżetową, ale ta zostanie nasamprzód odroczone, a potem Sejm, o ile wystąpi przeciwko rządowi—ulegnie rozwiązaniu; nastąpiły nowe wybory już w roku przyszłym, budżet zostałby zadekretowany (co jest zgodne z Konstytucją, o ile Sejm jest rozwiązany), nowy zaś Sejm zostałby zwołany tylko celem ukonstytuowania się, poczem byłby znów odroczone, aż do zwyczajnej sesji budżetowej na jesieni 1931 r.

Pozornie przypuszczenia takie wyglądałyby na bardzo ryzykowne. Skoro jednak horoskopy pojawiły się w „Manchester Guardian”, można przypuszczać, że nie są one zupełnie oderwane od rzeczywistości, lecz muszą mieć jakieś podstawy.

Po ostatnich wydarzeniach politycznych trudno jest ludzi się, że obecny Sejm dojdzie jeszcze do głosu. Oczywiście tylko w takim wypadku, gdyby rozwój wydarzeń u nas—układał się w rytmie logicznym.

Sfery sanacyjne z całym wysiłkiem przygotowują się do przyszłych wyborów. O tem świadczy nie tylko akcja informacyjno-organizacyjna p. Switalskiego, lecz również przygotowania sfer prawniczych w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

Sprawa ta była ostatnio żywo komentowana przez prasę sanacyjną. Podnoszono ujemne cechy obowiązującej ordynacji, wskazywano na szczegóły, na które zdawna już kółka narodowe wskazywały jako konieczne do usunięcia, poruszano w dyskusjach momenty, jakie stanowiły nieraz przedmiot debat szczegółowych i jakie starano się zmienić w toku rozpraw komisji konstytucyjnej pod koniec minionej kadencji sejmowej. Słowem: sprawa stała się aktualna i dojrzała do rozwiązania.

Pono kółka prawnicze sanacji stanęły na stanowisku, że Prezydent Rzplitej w okresie rozwiązania Sejmu i braku instytucji ustawodawczych ma prawo wydania dekretu nowelizującego także i ordynację wyborczą. Pono nawet już przystąpiono do opracowywania projektu nowej ordynacji, opierającej się przede wszystkim nie o zasadę list, lecz o okręgi jednomandatowe. Tu wylania się jednak trudność zasadnicza, że zasadnicze elementy ordynacji określa sama Konstytucja, a ta pozostaje niezmienną.

Czy opinia sanacyjnych kół prawniczych jest uzasadniona, to rzecz inna. Faktem pozostanie niezaprzeczone, że gdy w roku 1926-ym nadawano Prezydentowi prawo dekretowania, to Sejm wydzielił ordynację wyborczą z pozostałych kwestii, które Prezydent miał prawo rozwiązywać w formie dekretu.

Niechybnie wywołałyby musiało takie rozstrzygnięcie ordynacji wyborczej, jak czynnik sanacyjne proponują — ostrą opozycję. Taksamo opozycję musiałyby wywołać realizowanie planu odradzania prac sejmowych i pozabawianie opinii publicznej prawa kontroli nad gospodarką państwową, skarbową i polityczną rządu. Trudno poprostu przypuścić, by decydujące czynniki w kraju zdecydowali pójść na tak ryzykowną taktykę.

Trudniej tembardziej, iż ostatnie wystąpienia opozycji, zwłaszcza deklaracje po odroczeniu sesji sięgają głębiej i rozszerzają zakres konfliktu, jaki przeżywa kraj. Gdybyśmy spojrzeli w przeszłość, przekonamy się, jak coraz otwarciej i szczerzej mówi się o wszystkim po imieniu.

Dawniej mówilo się tylko bezosobowo o sanacji. Mówilo się i polemizowało z BB, z grupą pułkowników. Teraz coraz jaśniej stawia się kwestię odpowiedzialności za stan rzeczy marszałka Piłsudskiego, a nazwisko jego pada częściej i na łamach prasy i w toku dyskusji. To są nieuchronne konieczności dziejowe. I tego procesu nie wstrzyma ani kon-

Mussolini wciąż mówi.

MEDJOLAN, (Pat.) Wobec tłumów, złożonego z przeszło 300.000 słuchaczy, Mussolini wygłosił przemówienie, któremu przypisują duże znaczenie polityczne. Przedewszystkiem Mussolini zaznaczył, że przemówienia jego we Florencji i Liworno były przez niego dobrze przemyślane i dały rezultaty, których się spodziewał, mianowicie nie pozwoliły narodowi włoskiemu zapasnąć w sen, z którego obudzenie się mogło go postawić wobec tragicznych niespodzianek, jakie zdarzają się w historii. Muszę jednakże poczynić pewne zastrzeżenia, mówił Mussolini. Omawiając moje przemówienia potraktowano niektóre sprawy w sposób groteskowy, a nawet śmieszny. Prócz tego mówiono, że podróz moja stała w związku z sytuacją ekonomiczną kraju. Jest to zupełnie fałszywe. Należy stwierdzić w tem mieście, które jest najważniejszym ośrodkiem produkcji gospodarczej Italii, że sytuacja ekonomiczna Włoch jest gorsza, niż innych państw.

Przypomniałszy kilka fałszywych poglądów, kursujących za granicą, np. o rzekomego wprowadzeniu stanu obłączenia w Medjolan i o wyładowaniu wojsk włoskich w Albanii, mówca nazwał je absurdalnymi i zaznaczył, że wobec tych jasnych dowodów złej woli, Włochy nie mogą robić sobie złudzeń.

Mówca przypomniał, że przed 15 laty Włochy przyłączyły się do państw wojujących i wylczyły straty, które kraj poniósł w czasie wojny światowej—652.000 zabitych, 400.000 inwalidów, milion rannych.

Dzisiejsza rocznica nie ma jednak na celu ożywienia dawnej nienawiści, ponieważ szczerze i lojalnie pogodziliśmy się z naszymi wrogami, a nawet z niektórymi z nich zawarliśmy prawdziwą przyjaźń. Data, której rocznicę dziś obchodzimy, jest dla nas pamiętna, przede wszystkim dlatego, że w maju 1915 roku rozpoczęła się rewolucja faszystowska, w czasie której naród włoski wyszedł z roli widza i wszedł na scenę rozgrywających się wypadków. Interwencja Włoch była przygotowaniem do faszyzmu, zapowiedzią marszu na Rzym.

Dziś naród włoski panuje nad swym losem. Jest to naród, którego wszystkie klasy społeczne są uzbójczy od robotników do studentów, naród zbrojny, a więc gotowy do obrony swych praw. Jesteśmy zupełnie pewni naszej przyszłości. W tym kierunku zwracamy całą naszą energię i wszystkie siły. Nigdy nie będziemy zaskoczeni przez wypadki. Nikt nie może wątpić w idealizm i szczerą duch faszystowski narodu włoskiego, wśród którego istnieje milicja, złożona z ochotników i który jutro może wystawić całe bataliony, gotowe złożyć przysięgę, że będą w ciągu 10 lat walczyły za ojczyznę i sprawę. Regime faszystowski wzbudza nie tylko podziw, ale zazdrość, a nawet pewną obawę.

Wysłaliśmy z Wersalu ze zwycięstwem niekompletnym, lecz zwycięstwem to jest dotychczas w naszych rękach. Uległo ono zniekształceniu w protokołach dyplomatycznych, ale nie w naszych sercach. Ażby dowiedzieć, że jesteśmy pewni przyszłości, tak bliżej jak dalszej, wyznaczam spotkanie tutaj w dniu 28 października 1932 r., w którym rozpoczniemy drugie 10-lecie rewolucji faszystowskiej, dążącej do uczynienia z narodu włoskiego największego z narodów.

Włochy grożą Europie.

Opinie polityka francuskiego.

LONDYN, (Pat.) „Sanday Referee” zamieszcza alarmujący artykuł Herriot'a pt. „Włochy grożą Europie”, w którym poddaje on ostrej krytyce rezultaty konferencji morskiej, stwierdzając, że Wielka Brytania, rezygnując z uregulowania stosunków na Morzu Śródziemnym, sama najwięcej na tem ucierpi. Zamieszanie w tych stosunkach okazać się musi fatalnym dla równowagi Imperjum Brytyjskiego, szczególnie w razie utrudnienia transportu przez Kanał Sueski. Włoski program morski jest programem maksymalnych zbrojeń, naruszającym tradycyjną i logiczną równowagę zarówno wobec Francji, jak i Anglii.

Niemcy — pisze Herriot — by-

Wojna w Chinach.

LONDYN, 26.5. (Pat.) „Daily Herald” donosi z Pekinu, iż Feng-Ju-Siang i Yen-Si-Szang wydali odezwę, w której oświadczyli, że

W odpowiedzi p. prem. Sławkowi.

W odpowiedzi na wywiad p. prem. Sławki, w którym uzasadniał odroczenie Sejmu, pisze w „Robotniku” pos. Herman Diamand:

Myli się p. Sławek, jeżeli sądzi, że tylko obecnie, podczas światowego stanu, odbija się kryzys gospodarczy na naszym życiu. Albowiem życie ludzkie w nowoczesnym gospodarstwie stale wymaga rzeczowej i pozytywnej pracy gospodarczej i, gdyby nie zaniedbania podczas koniunktury i nadużycia dochodów, osiągniętych podczas koniunktury, to kryzys światowy nie byłby się tak groźnie odbił na życie naszej ludności.

Pamiętamy bardzo dobrze, że miliard nadwyżek budżetowych ostatnich lat został wydany bez zgody i bez uchwały Sejmu, że nie użyto go z pożytkiem dla gospodarstwa, że celem osiągnięcia tego miljarda przez dowolny wymiar podatków pozabawiono gospodarstwo znacznej części kapitału obrotowego.

Pamiętają wszyscy, że Rząd zamknął sesję przed obniżeniem podatku obrotowego, przed uporządkowaniem podatku dochodowego i że uniemożliwił Sejmowi stworzenie ulg dla przeciętnej ludności. Zapomniał też p. premier Sławek, że kredyt Państwa, w szczególności zagraniczny, którym moglibyśmy bardzo pomyślnie rozwinąć gospodarstwo polskie, zależy jest od spokojności, uporządkowanych stosunków wewnętrznych, a że wiecznie pomiatanie Sejmem i Senatem, wieczne szerzenie groźb i strachów wywołuje, szczególnie zagranicą, stosunki uniemożliwiające powstanie zaufania, które jedynie może być podstawą zdrowych

fiskata ani dekret żaden—nic. O tem wyraźnie mówi nawet prasa „obozu marszałka Piłsudskiego”.

Ostatnią nowością jest wprowadzenie w grę osoby p. Prezydenta. Dzisiejsi sanatorowie nie odnieśli się do osoby poprzedniego prezydenta p. St. Wojciechowskiego z należytym respektem. Gdybyśmy przejrzyli dawne roczniki tygodnika „Głosu Prawdy”, prowadzonego przez W. Stępczyńskiego — znaleźlibyśmy na jego kartach sporo uwag krytycznych. Po przelomie majowym sanacja osobistość Prezydenta Rzplitej uplasowała wysoko ponad społeczeństwem jako istotną Głowę Państwa i Głowę Narodu. Wszelako Konstytucja wyraźnie zawie-

mi wrogami, a nawet z niektórymi z nich zawarliśmy prawdziwą przyjaźń. Data, której rocznicę dziś obchodzimy, jest dla nas pamiętna, przede wszystkim dlatego, że w maju 1915 roku rozpoczęła się rewolucja faszystowska, w czasie której naród włoski wyszedł z roli widza i wszedł na scenę rozgrywających się wypadków. Interwencja Włoch była przygotowaniem do faszyzmu, zapowiedzią marszu na Rzym.

Dziś naród włoski panuje nad swym losem. Jest to naród, którego wszystkie klasy społeczne są uzbójczy od robotników do studentów, naród zbrojny, a więc gotowy do obrony swych praw. Jesteśmy zupełnie pewni naszej przyszłości. W tym kierunku zwracamy całą naszą energię i wszystkie siły. Nigdy nie będziemy zaskoczeni przez wypadki. Nikt nie może wątpić w idealizm i szczerą duch faszystowski narodu włoskiego, wśród którego istnieje milicja, złożona z ochotników i który jutro może wystawić całe bataliony, gotowe złożyć przysięgę, że będą w ciągu 10 lat walczyły za ojczyznę i sprawę. Regime faszystowski wzbudza nie tylko podziw, ale zazdrość, a nawet pewną obawę.

Wysłaliśmy z Wersalu ze zwycięstwem niekompletnym, lecz zwycięstwem to jest dotychczas w naszych rękach. Uległo ono zniekształceniu w protokołach dyplomatycznych, ale nie w naszych sercach. Ażby dowiedzieć, że jesteśmy pewni przyszłości, tak bliżej jak dalszej, wyznaczam spotkanie tutaj w dniu 28 października 1932 r., w którym rozpoczniemy drugie 10-lecie rewolucji faszystowskiej, dążącej do uczynienia z narodu włoskiego największego z narodów.

Wysłaliśmy z Wersalu ze zwycięstwem niekompletnym, lecz zwycięstwem to jest dotychczas w naszych rękach. Uległo ono zniekształceniu w protokołach dyplomatycznych, ale nie w naszych sercach. Ażby dowiedzieć, że jesteśmy pewni przyszłości, tak bliżej jak dalszej, wyznaczam spotkanie tutaj w dniu 28 października 1932 r., w którym rozpoczniemy drugie 10-lecie rewolucji faszystowskiej, dążącej do uczynienia z narodu włoskiego największego z narodów.

Artykuł przywódcy radykałów francuskich sprawił w Londynie, zwłaszcza wśród filowłoskich kół rządowych, duże wrażenie.

oddział wojska w sile 200 tys. ludzi rozpoczął ofensywę przeciwko Czang-Kai-Szekowi.

warunków kredytowych. Tego zdania jest nie tylko opozycja, ale są także fachowcy apolityczni, albo stojący po przeciwnym naszymu obozowi stronie, a tego stwierdzonego faktu zaprzeczyc już nie mogą. Jak mamy wyłomaczyć zagadkę, że stopa procentowa spada w zawirowaniu na całym świecie, że bankierzy świata szukają miejsca ulokowania pieniędzy, a nam na wysoki procent pieniędzy pożyczyc nie chcą.

Przecież rozwiązanie strasznie ciężkiego położenia gospodarczego jest przede wszystkim zależne od powołania takiego Rządu, który potrafiłby razem z Sejmem rządzić Państwem. Rząd, jako wykonawca, a ciała parlamentarne, jako ustawodawcy i kontrolerzy działalności rządowego.

P. premierowi przyswieca obraz oscylującego gospodarstwa, które opada i podnosi się, niby jak przypływy i odpływy morza. W ten sposób zmian koniunktury gospodarczych tłumaczyć nie można. W każdej z tych faz tkwi ogromna ilość pracy, zdolności, poczucia obowiązku, praworządności lub błędu, niezdolności. Chodziłoby dalej o długość fali opadającego czy wznoszącego gospodarstwa, a ta zależna jest od woli ludzkiej lub umiejętności ludzkiej. Podobnie pijany, któremu świat kręci się przed oczyma, czeka aż dom jego mu się przed nosem przewinie i wtedy wędźle. Ależ ziemia nie tak się kręci, jak jemu się zdaje.

Kosztowna zabawa.
W „Gazecie Warszawskiej” St. Stroński omawia sprawę odroczenia Sejmu i kończy artykuł swój w ten sposób.

Wszystko to dzieje się nie po raz pierwszy, bo działo się już taksamo i z tą samą doradą prawniczą, w lecie i w jesieni r. 1927.

ra postanowienia dotyczące krytyki działalności Prezydenta. Wolność tej oceny istnieje, zastrzegali ją nawet autorzy projektu konstytucyjnego B.B.

Z tą zatem chwilą, gdy Głowa Państwa zajmuje w życiu politycznym takie czy inne stanowisko, podlega ocenie społeczeństwa. Jest On konstytucyjnie nieodpowiedzialny, lecz ponosi odpowiedzialność i za swe czyny i za los państwa wobec historii i od niej nie go nie jest w stanie zwolnić.

A właśnie ostatnie zdarzenia polityczne ten moment podkreśliły.
H. W.

Warszawa, 26 maja.

ZDROJOWISKO INOWROCŁAW.

Wskazania:
Reumatyzm,
Artretyzm,
Podagra,
Chor. kobiet,
dzieci i dróg
oddechowych

Sezon wiosenny od 15.V.
Informuje Zarząd zdroj.
Inowrocław.

388-1-or

Istota rzeczy nie jest wcale w opieraniu się o takie czy inne znaczenie wyrazów, chociaż i to jest konieczne dla wykazania, że coś się pomija, lub coś się naciga.

Istota rzeczy jest w tem, że urządzenie takich igraszek w stosowaniu postanowień konstytucyjnych, które uwłacza i zdrowemu rozsądkowi i poczuciu rzetelności, przynosi szkodę powadze prawa i wierze w prawo.

Odpowiadając 10-go kwietnia b. r. na list otwarty p. Nagórskiego, uził p. minister sprawiedliwości Car dla tych igraszek określenia rozbrajającego gładkiego:

—...reforma w drodze poddania analizie dotychczasowych praktyk konstytucyjno-parlamentarnych. Jeżeli Konstytucja wprowadza ustrój dwuizbowy i dla zwolnienia sesji wyraźnie ustala łączność Sejmu i Senatu, a rozbiła się to dwuizbowość przez zwalnianie tylko Sejmu, czy to jest... analiza?

Jeżeli Konstytucja przepisuje, że na żądanie, w określony sposób przedstawione, Sejm winien być zwołany na sesję, a jest zwołany na odroczenie i sesja jest udamorniona, czy to jest... analiza? Jeżeli Konstytucja przepisuje w artykule 58-ym, że na żądanie Sejmu ustępuje każdy minister, a po uchwaleniu Sejmu, żądającej ustąpienia, minister nadal pozostaje na stanowisku, czy to jest... analiza?

Słownictwo polskie nie jest tak ubogie, aby musiało zadawać się określeniem tak bardzo niedoskonałym.

Nauka prawnicza jest skrzętna, zapisała wiele rzeczy, któremi przez długie lata uczą następnie, co nie jest zgodne z prawem i rzetelnym jego pojmowaniem, więc to jest pewne, że nasze obecne przykłady nie zginą w niepamięci. Niestety jednak, poza słownictwem i nauką prawniczą, w grze jest tutaj godność i powaga życia państwowego Polski dzisiejszej wobec swoich i wobec obcych, czyli zabawa jest kosztowna.

Nieco humoru.

„Polonja” katowicka zamieszcza taką przeróbkę znanej bajki Krasickiego:

Był generał, co zniknął z stolicy w dzień biały
Choć go potrójne strażę czujnie pilnowały;

A gdy z tej fraszki wynikł maleńki ambaras,
Widziano go po świecie w kilku miejscach naraz.

Był sędzia, który sądził tak, jak mu kazało;
Dygnitarz majstrujący podłuchą za ścianą;

Prokurator urlopem darzący zbrodniarza;
Inny, co wszelkie mętne sprawy wciąż umarza

Bandyci, co na występ w mundur się ubrali,
Choć ich palcem wskazują, — chodzą zdrowi, call.

Był pisarz — rozliczeni skazany wyrok,
Cieszący się łaskami protekcyj wysockiej;

Był kraj, gdzie obok trzcia dwie rzeczy wistosi;
W jednej pełno jest troski, w drugiej radość gości.

Jak twierdził znakomity reuter i statysta:
Jedna jest urojona, druga rzeczywiście.

Był mąż niepospolity, wielkiego rozmachu;
Ujrzał, zmierzwił, wypalił... i już po strachu.

Był mąż stanu co groził, że kościł polami,
Zupełnie jak ten andrus na wiślanej tamie

Był stróż sprawiedliwości, co dla precedensu
Młewał dużo uznania, ale mniej dla sensu.

Szanował godność swoją, nie obawiał śmierci.
Policzki przeciwnikiem rozsyłał w kopercie.

Wszystko to są kumoszek głupie bajki, plotki,
Wymyślone przez baby i stare depluły.

Obraz z wyobraźni schorzałej poczety.
Jednakże... ja to włożę między dokumenty!

ŻYCIE KATOLICKIE.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Komitetu budowy pomnika Chrystusa Pana w Warszawie.

(Kap.) Prezes Komitetu budowy pomnika Najśw. Serca Chrystusa Pana w Warszawie otrzymał następujący list z Sekretariatu Stanu w Watykanie:

„Watykan, dn. 2 maja 1930 r.
Panie Prezesie!

Ojciec Święty został zawiadomiony za pośrednictwem JE. Ks. Arcybiskupa Marmaggi'ego, Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie, że Zmartwychwstała Polska przygotowuje się do wzniesienia w swojej stolicy na jednym z okazalszych placów, już poświęconych Boskiemu Zbawcy, pomnika Najśw. Serca Chrystusa-Króla i że grono hojnych i pobożnych osób utworzyło Komitet, by tę szlachetną myśl wprowadzić w czyn.

Jego Świętobliwość, który żywo zachowuje w pamięci swój pobyt w Polsce, wyraża swą radość z postanowienia oddania się Narodu Polskiego pod słodkie panowanie miłości Chrystusowej, Narodu, który zawsze nieustraszenie wyznawał wiarę katolicką. Ojciec św. wyraża życzenie, aby to nowe potwierdzenie poddania się Boskiemu panowaniu świątobliwego szlachetny Naród Polski deszcz łask Bożych, Ojciec św. raduje

1 zł.

się wraz z Komitetem wykonawczym, sie ojcowskie uczucia, życząc uskutecznienia dzieła, podjętego z tak wielką gorliwością i miłością.

Na dowód swej życzliwości i modląc się o łaski Boże, Ojciec Święty przesyła Panu, Panie Prezesie, całemu Komitetowi, współpracownikom, dobrodziejom i całej Polsce Apostolskie Błogosławieństwo.

Oddany w Chrystusie
(—) E. Kard. Pacelli”.

Zniżki kolejowe — kwatery — udogodnienia aprowizacyjne dla uczestników Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu.

(Kap.) Wszystkim uczestnikom 1-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce, który obradować będzie w Poznaniu w wielkiej rotundzie terenu „E” b. Powszechniej Wystawy Krajowej w dniach 26—29 czerwca r. b. zwracamy się uwagę na następujące udogodnienia:

1) W drodze powrotnej z Poznania do domu, każdy uczestnik płaci tylko połowę biletu kolejowego, postarzą się jednak musi przed wyjazdem z Poznania o potwierdzenie uczestnictwa w Kongresie, co uskutecznić będzie specjalne biuro zniżkowe w VI szkole powszechnej przy ul. św. Marcina Nr 35.

2) dla udzielenia kwater funkcyjować będzie na dworcu głównym w Poznaniu na t. zw. ma-

Wydany na cukier

daje tyle sił (kaloryj)
organizmowi, ile da:
słonina za 2 zł.
masło za 3 zł.
mięso za 4 zł.

lym dworcu od strony Wystawy specjalne biuro kwaterek Kongresu, które będzie rozdzielając: a) kwatery masowe — po 75 groszy za dobę przywiezienie (kocia wskazane); b) kwatery po 100 groszy prywatnych; pokój 3 kl. 1-em łóżku po Z. 4.—, o 2-ach łóżkach po Z. 6.—; pokój 2-ek kl. o 1 łóżku po Z. 6.—, o 2-ach łóżkach po Z. 9.—; pokój 1-ek kl. 1 łóżku po Z. 8.—, o 2-ach łóżkach po Z. 12.— za dobę; c) kwatery hotelowe od 9.— do 14.— złotych za dobę.

3) Licząc się z potrzebą zapewnienia uczestnikom kongresu możliwości oszczędnego wyżywienia się podczas pobytu w Poznaniu, komisja aprowizacyjna uznała punkty: a) masowego odżywiania się, gdzie obiad kosztować będzie 60 groszy, kolacja (ciepła) 60 groszy, śniadanie 30 groszy (2 bułki, kawa); całodziennie utrzymanie Z. 1,50; b) w jadłodajniach — dobry skromny obiad — Z. 1.—, kolacja — Z. 1.—, śniadanie — 50 groszy (kawa, 2 bułki smarowane) — całodziennie utrzymanie Z. 2,50.

Powyższe udogodnienia umożliwiają przyjazd do Poznania najszerszym warstwom wiernych wszystkich stanów.

Wszelkich informacji udzieli Komitet Wykonawczy 1-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 22, 3-cie piętro, pokój 65

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— **Sodalicia św. Piotra Klawera** składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać” przewleblemu księdzu dr. Florjanowi Markowskiemu za łaskawe przewodnictwo w pielgrzymce po Kalwarii, a zwłaszcza za podniesie i piękne kazania, wygłoszone przy stacjach Męki Pańskiej, któremi porwał licznie zgromadzone, rzęszce pątników.

Z miasta.

— **Wczorajsza burza.** W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych nad miastem przeciągnęła wielka burza ulewna połączona z częstymi uderzeniami piorunów. W mieście w kilku punktach miasta jak na Popławach, R. Smigłego, Antokolu oraz wśródmieściu na Ostrowskiej i Zawalnej woda wdarła się do piwnic i suteren, zalewając towary oraz urządzenia mieszkań. W pow. wileński - trockim od uderzenia piorunów zostały zabite dwie krowy, zaś w gminie trockiej spłonęły 2 stodoły i dom.

— **Tydzień „Dziecka”.** W dniu wczorajszym rozpoczął się na terenie województwa wileńskiego Tydzień dziecka, który trwać będzie do dnia 31 maja r. b. Do programu tego tygodnia wchodzi rozmaite uroczystości, zbiórki na opiekę nad dzieckiem, pogadanki o opiece nad niemowlęciem i t. p. Wczorajszy dzień był poświęcony wyłącznie zabawom dzieci w Zakrecie, Zwierzynicy i Antokolu. Wszystkie szkoły powszechne oraz średnie, aż do trzeciej klasy miały w tym celu dzień wolny od nauki.

— **Zjazd przedstawicieli elektrowni polskich.** W dniu 30 maja r. b. w Wilnie rozpoczęła się obrada Walnego zgromadzenia członków Związku Elektrowni Polskich, grupującego w swej organizacji przeważnie zakłady użyteczności publicznej, reprezentujące ogółem ponad miliard kilowatgodzin rocznej produkcji.

Otwarcie Zgromadzenia nastąpi w sali Sniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego przy ul. Świętojańskiej 10 (wejście przez dziedziniec Skargi) o godzinie 11-jej rano.

Sprawy miejskie.

— **Wydatki reprezentacyjne miasta.** W roku bieżącym Magistrat m. Wilna preliminował 30.000 zł. na wydatki, związane z reprezentacją miasta. W stosunku do roku ubiegłego wydatki naszego samorządu na cele reprezentacyjne wzrosły o 5.000 zł.

Handel i przemysł.

— **Możliwość ożywienia ruchu budowlanego.** Niektóre polskie firmy budowlane uzyskały od zagranicznych konsortów finansowych poważne, jak na nasze stosunki, krótkoterminowe kredyty budowlane z terminem spłaty w ciągu od 4 do 5 lat pod warunkiem, że po upływie tego czasu Bank Gospodarstwa Krajowego musiałyby większą część sumy pożyczki przyjąć na własny rachunek, udzielając pożyczek długoterminowych osobom budującym domy mieszkalne.

Gdyby pożyczki te mogły dojść

do skutku, roboty budowlane mogłyby się już teraz rozpocząć, gdyż prace przygotowawcze są zakończone, przyczem można by zatrudnić znaczną liczbę bezrobotnych.

Liczyć należy, że B. G. K. władze skarbowe poprą powyższą inicjatywę prywatną, chociażby ze względu na to, że podjęcie budowy pewnej liczby domów w znacznym stopniu złagodziłoby kryzys mieszkaniowy. (d)

— **Starania rzemieślnicze.** Na ostatnio odbytym posiedzeniu Izby Rzemieślniczej w Wilnie postanowiono wobec ogromnie ciężkiej sytuacji materialnej szerszych warstw rzemieślniczych zwrócić się do Banku gospodarstwa krajowego ze staraniami o wyasygnowanie 400.000 złotych na wsparcie materialne, chylących się do ruiny przedsiębiorstw rzemieślniczych. (d)

Sprawy wojskowe.

— **Dziś stają do poboru.** W dniu 27 maja do przeglądu (Bazylijska 2) winni stawić się poborowi rocznika 1909-go z nazwiskami, rozpoczynającymi się na literę R, zamieszkałymi na terenie I, II, III i IV komisariatów P. P. Jutro, w dniu 28 b. m., poborowi z nazwiskami na literę R z obojętą V i VI komisariatów, oraz na literę S z terenu III komisariatów P. P. (d)

Sprawy sanitarne.

— **Stan chorób zakaźnych.** Władze sanitarne w ciągu ubiegłego tygodnia zanotowały na terenie Wilna 73 wypadki zakaźne, z czego 12 choroby zakaźne, a mianowicie: tyfus brzuszy 5, ospa wietrzna 1, plicznica (z wtem 1 zgon), błonica 6 (zgon 1), odra (zgon 2), róża 5, krztusiec 8 (zgon 1), gruźlica 11 (5 zgonów), jaglica 3 i grypa 3. (d)

Z życia stowarzyszeń.

— **Jutro na Środzie Literackiej** nowomianowany profesor historii sztuki na U. S. B., dr. Marian Morelowski, wygłosi referatowy licznymi zdjęciami ilustrujący o zagrabieniu i częściowym odzyskaniu bezcennych klejnotów skarba koronnego królów polskich, jak korony Piastów z XIII w., beret, korony andegawieńskiej, sztandarów itp. W ciągu 8 lat poszukiwań dr. Morelowski dorzucił do sensorycznych wyników, natrafivszy na ślad większości wywiezionych do obcych krajów skarbow. (d)

— **Posiedzenie Wileńskiego Tow. Lekarskiego** odbędzie się we środę dn. 28 bm. o godzinie 8-jej wieczorem w lokalu własnym (Zamkowa 24). Na porządku dziennym: prof. J. Szmurło: Pokaz chorego z Kliniki Otolaryngologicznej U. S. B.; prof. Z. Orłowski: Wrażenia z wycieczki po naszych zdrojowiskach solankowych.

Sprawy litewskie.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczoraj Rada Miejska rozprawiła się nad budżetem. Przed porządkiem dziennym zgłoszono dwie interpelacje radnych P. P. S. — jedną dotyczącą stosunków w miejskiej straży ogniowej, drugą — w sprawie obniżenia plac robotników miejskich. Na interpelacje te magistrat odpowiedział ma w terminie przez statut miejski przepisany.

Po odczytaniu interpelacji rozpatrywano sprawę zmian w statucie organizacyjnym stanowiska służbowych pracowników magistratu.

Przy tym punkcie porządku

dziennego radni żydzi wystąpili z nieuzasadnionymi pretensjami, co do rzekomego pokrzywdzenia żydów przy obsadzaniu stanowisk w magistracie.

W wyniku dość obszernej dyskusji wnioski radnych żydowskich przekazano magistratowi dla zajęcia stanowiska.

Wreszcie przystąpiono do dyskusji budżetowej w której zabierali głos radni prof. Komarnicki, dr. Wygodzki, dr. Rafes i sędzia Jan Pilsudski.

Z powodu późniejszej pory, szczegółowe sprawozdanie jesteśmy zmuszeni odłożyć do jutra.

im. Witolda z 341 uczn. i jedną dwuklasową szkołę powszechną z 46 uczn. Na prowincji liczba szkół litewskich przedstawia się następująco: w pow. wileńsko-trockim 42 szkoły z 45 nauczycielami, w pow. brasławskim, 3 szkoły z 3 nauczycielami, w pow. święciańskim 3 szkoły z 4 nauczycielami, w pow. oszmiańskim 4 szkoły z 4 nauczycielami, w pow. lidzkim 19 szkół z 20 nauczycielami, w pow. grodzieńskim 20 szkół, w tej liczbie dwie szkoły dwuklasowe i w pow. suwalskim 2 szkoły z 1 nauczycielem. Ogółem więc „Rytas“ wileński posiada 95 szkół z 102 nauczycielami. Do tej liczby nie wchodzi: gimnazjum i szkoły święciańskiego „Rytasa“ i towarzystwa „Kultura“.

zadanie powyższe przyjęte zostało jednogłośnie. Sprawę zamykania piekarni referował p. Niedeck, który zaznaczył iż, aby przeprowadzić wszystkie żądania komisji wojewódzkiej (stan sanitarny, zmehanizowanie, oraz inne ulepszenia) potrzeba na to mieć jakieś 5 lat. Następnie referent zakomunikował zebraniem, iż w dniu 1 czerwca br. odbędzie się zjazd piekarzy województwa wschodnich. Ponieważ na zjeździe tym mają być poruszane wszelkie bolączki piekarzy, więc wszyscy stawić się muszą licznie, aby zjazd wypełnił swoje zadanie.

Jednogłośnie postanowiono przyłączyć się do Centralnego Związku cechów piekarskich w Polsce z siedzibą w Warszawie, oraz przyjęto ramowy statut tego związku. Wpłynął też wniosek p. Wieliczki aby dla dogodności konsumentów piekarnie były otwarte do godz. 11 wiecz.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął zebranie o godz. 5 pp. (C).

Sprawy szkolne.

Z życia cechów.

— **Walne kwartalne zebranie Cechu piekarzy** odbyło się dnia 25 maja br. o godz. 2 pp. w lokalu własnym przy ul. Bakształ 1 w obecności starszego cechu p. Niedecka podstarszych pp. Wirpszy i Strugalskiego oraz 40 członków.

Na porządek dzienny złożyły się następujące sprawy:

- 1) Sprawozdanie ogólne i kasowe za pierwszy kwartał 1930 r.
- 2) Sprawa zamykania piekarni.
- 3) Sprawa I-go Zjazdu Piekarzy Województwa Wschodnich.
- 4) Sprawa przyłączenia się do związku cechów piekarskich w Polsce.
- 5) Wolne wnioski.

Bardzo szeroko omawiano sprawę konkurencji, ale wobec niedojrzałości i niesolidarności stanowiska niektórych piekarzy wileńskich, trudno było tę walkę prowadzić. Naogół jednak cech w tej walce uzyskał wyniki dodatnie. Zarząd cechu niejednokrotnie odbywał posiedzenia oraz konferencje w Izbie Rzemieślniczej oraz w innych urzędach w sprawie zmniejszenia podatku dla branży piekarskiej.

W związku z przyjazdem p. vice-ministra skarbu zebrano szczegółowy materiał co do wymierzonego podatku obrotowego w r. 1929, a następnie przedstawiono go p. vice-ministrowi z odpowiednim memorjałem. Cały ten szereg danych przekonał władze, iż świadczenia podatkowe zbyt obciążają piekarzy, w wyniku czego obniżono stawkę procentową przy wymierzaniu podatku obrotowego z 2 proc. na 1 proc.

Odbyto konferencję ze związkiem zawodowym piekarzy w Wilnie w sprawie umowy zbiorowej, oraz wspólnego zwalczania konkurencji. Do konkretnego porozumienia jednak nie doszło, ponieważ na dwóch walnych zebraniach cechu zapadły uchwały, aby umowę zbiorową zerwać. Załatwiono cały szereg korespondencji z Izby Rzemieślniczej w sprawie statystyki, podatku obrotowego, dochodowego, regulaminów uczniowskich i innych.

W dowód uznania za usługi położone dla cechu walne zebranie nadało godności honorowe pp. Niedeckowi i Wirpszy. Sprawo-

— **Państwowa Średnia Szkoła Przemysłowo-Handlowa** Żeńska im. E. Dmochowskiej w Wilnie (ul. Wileńska 10). Egzamina dla nowostępujących rozpoczyna się dn. 14 czerwca (w sobotę) o g. 8-iej rano. Podania przyjmowane będą do dn. 10 czerwca.

— **Towarzystwo Kursów Technicznych** w Wilnie z dniem 1 lipca 1930 r. otwiera Średnią dwuletnią szkołę meljoracyjną z prawami szkół państwowych. Do szkoły wstępować mogą kandydaci, którzy ukończyli sześć klas szkoły średniej lub równorzędnej, nadto obowiązują egzamin wstępny ustny i piśmienny z języka polskiego, matematyki, fizyki i rysunku.

Do podania należy załączyć: świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, poświadczanie obywatelstwa, zyciorys własny i 2 fotografie.

Podania przyjmowane będą w kancelarii Kursów przy ul. Holenderskiej 12 (gmach Państwowej Szkoły Technicznej) do dnia 25 czerwca b. r. we wtorek i piątek w godzinach 17—19.

— **Karygodna jazda szofera.** W dniu 25 b. m. lwazkiewicz Rozalja, lat 70, zam. przy ul. W. Pohulanka (gmach Dyrekcji Kolejowej), przechodząc przez jezdnię obok domu Nr. 15 przy ul. Trockiej została przejechana przez autobus Nr. rej. 38050, kursujący na linii Nr. 3, kierowany przez szofera Możejko Jana, Słomianka Nr. 3. Iwazkiewiczowa doznała złamania nogi i rozbitcia głowy. Poszwanowaną w stanie ciężkim odwieziono do szpitala żydowskiego, gdzie wkrótce zmarła. Szofera zatrzymano.

— **Zamach samobójczy bezrobotnego.** W dniu 24 b. m. Płragis Franciszek, lat 27, zam. przy ul. Wszystkich Świętych Nr. 19, w bramie domu Nr. 5 przy zał. św. Ignacego, usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie kwasu siarczanego. Pogowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego. Przyczyną targnięcia się na życie ciężkie warunki materialne.

— **Nieszczęśliwy wypadek na moście Antokolskim.** W dniu 25 b. m. Mikoszowa Zygmunta, zam. przy ul. Portowej Nr. 15, przechodząc przez most Antokolski upadła i złamała nogę. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Mikoszową w stanie niezagrażającym życiu do szpitala św. Jakoba.

— **Podrutek.** W dniu 25 b. m. Skilton Paulina, zam. przy ul. Piwnej Nr. 6 znalazła w bramie tego domu podrutek płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni. Przy podrutku znalaziono kartkę z napisem: „Nazywa się Kawecka Jadwiga“. Podrutek umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

— **Okradzenie mieszkanika.** W dniu 24 b. m. Jermolajew Anatol, Ostro-

bramska Nr. 22 zameldował, iż w czasie jego nieobecności nieznanymi sprawcy skradli rozmaite garderobe i radio - odbiornik ogólnej wartości 640 zł. Przeprowadzono dochodzenie ustalone, że kradzieży dokonał zawodowy złodziej Jurgiewicz Aleksander, zam. przy ul. Horodelskiej Nr. 23, którego zatrzymano. Skradzioną garderobę znaleziono w straganie przy ul. Kijowskiej, należ. do Szukiela Stefana, zam. przy ul. Słowackiego Nr. 24.

— **Historja 5-ciu podrutek.** Znalezione w dniu 20 b. m. na schodach kościoła św. Teresy 5 podrutek oddano pod opiekę ojcu Gorynowiczowi Janowi, zam. we wsi Szynogopole, gm. szumskiej, pow. wileńsko-trockiego. Gorynowicz oświadczył, że dzieci porzuciła żona, która rozeszła się z nim.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Występy Stefana Jaracza, dziś efektowna sztuka amerykańska „Artyści“. Dziś od wtorku będą ważne na przedstawienia „Artyści“ zniżki biletowe.

— **Teatr Miejski w „Lutni“.** Dziś występy siostr Halama.

— **Siostry Halama w Wilnie.** Dziś we wtorek 27 i środę 28 b. m. wystąpią w Lutni znakomite tancerki, gwiazdy Teatru Morskie Oko siostry Halama w nowym dotychczas nieprodukowanym programie. W wieczorach tych biorą udział również znakomita pieśniarka Niuta Bolska, oraz świetny monologista i konferencjer Waław Zdanowicz.

— **Teatr dla dzieci.** Warszawski teatr dla dzieci z Ninką Wilińską na czele zjeżdża do Wilna na dwa przedstawienia, które się odbędą w sobotę najbliższą 31 maja i niedzielę 1 czerwca o godz. 4 po poł. w Lutni.

— **VIII Niedziela Kameralna.** Ostatnia z zapowiedzianego cyklu, odbędzie się w niedzielę 1 czerwca o 8 wiecz. i poświęcona będzie muzyce włoskiej i hiszpańskiej.

— **Koncert.** Dziś we wtorek 27 b. m. w ogrodzie po-Bernardynskim odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod batutą Rafaeta Rubinsztajna, jako solista skrzypek prof. Michał Erdenko. Początek o godz. 8-iej wiecz.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.

Program:

- Wtorek, dnia 27 maja 1930 r.**
- 11.58. Sygnal czasu.
 - 12.05. Gramofon.
 - 13.10. Komunikat meteorologiczny.
 - 16.15. Muzyka popularna.
 - 17.00. „Pogadanka Tow. Opieki Polskiej nad rodakami na obczyźnie“.
 - 17.15. Audycja dla dzieci. Piosenki odśpiewa Wiktorja Skwarczewska.
 - 17.45. Koncert popularny.
 - 18.45. „Królowa Korony Polskiej W. Ks. Litewskiego“, odczyt wygl. Walerjan Charkiewicz.
 - 19.10. Pieśni religijne i ludowe hebrajskie i żydowskie w opracowaniu Eugenjusza Dziewulskiego, wyk. Kantor Samuel Schneider.
 - 19.50. Transm. opery z Poznania.

Z sali sądowej.

Sprzeniewierzenie w Państwowym Magazynie Tytoniowym.

W końcu roku ubiegłego głośną stała się sprawa nadużycia, jakiego dopuścił się woźny Państwowego magazynu surowców i wyrobów tytoniowych Wacław Grudziński, który korzystając z zaufania swych przełożonych i dostępu do dokumentów biurowych, pobrał z kasy skarbowej 5.800 zł. i uciekł z temi pieniędzmi, postawiając rodzinę bez środków do życia.

Grudziński, któremu stale powierzano załatwianie operacji finansowych, wykorzystując znajomość manipulacji przy tych czynnościach, wyrwał ze znajdującego się pod opieką kierownika P. M. S. i W. T. zeszytu wypłat kartę zlecaniową na swe nazwisko, sfałszował podpisy kierownika p. H. Szymańskiego i urzędnika p. St. Koliba, opatrzył bezprawnie pieczęciami instytucji i pobrał za tak spreparowanym dokumentem pieniądze.

Kierownik Magazynu zorientował się w sytuacji dopiero na trzeci dzień, kiedy Kasa Skarbową uwiadomiła o przelewie tych pieniędzy.

Uwiadomiona o tem policja wszczęła poszukiwania, lecz bezskutecznie, Grudziński przepedził jak kamień w wodzie.

Dopiero po pewnym czasie zgłosił się on dobrowolnie do wydziału śledczego i oddał się do rozporządzenia władz. Pieniądze zadržal już roztrownic.

Wczoraj Grudziński stanął przed Sądem Okręgowym. Do winy przyznał się, wyraził przytem skruche, wskazując na fakt, iż dobrowolnie oddał się w ręce sprawiedliwości.

Prokuratorja generalna wystąpiła przeciwko podsądnemu z

powództwem cywilnym o zwrot Skarbowi sumy przywłaszczonej.

W wyniku przewodu sąd w składzie pp. sędziów: Milaszewicza, Zaniewskiego i Kalmga, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał Grudzińskiego na

Gwałty litewskie wobec ludności polskiej.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna jeden z rolników Polaków, który na podstawie przepustki granicznej bawił na terenie Litwy.

Ow rolnik opowiada, iż w wypadku we wsi Dmitrowka specjalni emisariusze najęci przez rząd litewski poczęli namawiać ludność pograniczną do antypolskich demonstracji, przyczem rozpowszechniali specjalne ulotki i odezwy, oświadczyły w sposób kłamliwy i prowokacyjny przebieg zajścia w Dmitrowce. Demonstracje antypolskie, które odbywały się w pogranicznych miasteczkach, zostały zorganizowane wyłącznie przez czynniki rządowe litewskie, w których wzięło udział około 200 policjantów i 300 strażników, przebranych po cywilnemu.

Ludność pograniczna w demonstracjach brała bardzo nieliczny udział i to wyłącznie złożona z b. wojskowych, urzędników samorządowych, leśników.

Zdarzały się wypadki, iż z polecenia starosty powiatowego i władz samorządowych policjanci gwałtem wyganiali z chat mieszkańców wsi i miasteczek.

W demonstracjach tych rejdowodzili szaulisi, oraz przebrani uczędnicy litewskiej policji tajnej. (d)

Rugi.

Dziwna naprawa obyczajów w urzędach Państwa.

Sprawę usuwania urzędników poruszył (zapewne w związku m. in. z rażącym usunięciem przez Rząd p. Ślaska, zaraz po objęciu przez władzy długoletniego urzędnika M. S. Z. p. Jana Cynarskiego, należącego do P. P. S.) p. Jan Krzesławski w „Tygodniku“, wydawanym przez p. Thugutt'a, pisząc (nr. 19) p. t. „Na usługach Państwa czy Majji“:

„Zagranica, z wyjątkiem może kilku państw, w których formy demokratycznego ustroju uległy pewnemu zwyrodnieniu, uchodzi za aksjomat, nie ulegający dyskusji, że personel państwowej służby cywilnej pozostaje w miejscu niezależnie od zmiany rządu.“

We Francji gabinety zmieniają się częściej może, niż u nas, ale tam właśnie powstała definicja, którą się zawsze w życiu stosuje: Les ministres passent, les bureaux restent (Ministrowie przechodzą, urzędnicy zostają). Zmieniają się czasem wysocy urzędnicy, najbliżsi osobie ministra, bezpośredni wykonawcy jego programowych zamierzeń. Ale nikomu nawet do głowy nie przychodzi przewracanie biur do góry nogami, lub wywieranie zemsty na przeciwnikach politycznych, rzeczywistych lub domniemyanych, oddających państwu swą pracę, energię i fachową wiedzę.

Tam dobrze rozumieją, że angażując urzędnika, wynajmując się jego czas, nie sumienie. Od urzędnika wymaga się jedynie, aby załatwianie przezeń spraw państwowych nie było zabawione jego przekonaniami politycznymi i aby w swojej pracy urzędowej nie korzystał prywatnie, ani korzyści jakiegoś obozu politycznego, z którym, według domniemania, jest związany, lecz dobro państwa, miał na względzie. Jeżeli istotnie urzędnik ma na celu dobro państwa to, choćby jego przekonania sprzeczne były z poglądami, które chwilowi władcy kraju wyznają, państwo nic na tem nie ucierpi. Obecność takich urzędników w służbie państwowej jest nawet czynnikiem równowagi. Urzędnik, który, przebywając na swem stanowisku w ciągu wielu lat, wiele rządów widział, wielu błędów organizacyjnych był świadkiem, i który wie dobrze, jak często różne fantastyczne zamierzenia nie mogą się ostać wobec twardej wymagań życia, często może przez udzielanie rad lub przez powołanie się na precedensy, ustrzedz nawet państwową przed niebezpiecznymi eksperymentami na tym odcinku, na którym przypaado mu bronić interesów państwa. Rozumni kierownicy państwa, rozumiejąc to dobrze, potrafią pracować w myśl swego programu z tym aparatem, jaki zastali na miejscu w chwili objęcia przez siebie urzędowania.

A u nas? Państwowe metody... oczyszczenia armji nie mają nic sobie podobnego w dziejach świata. A jednak te metody są uważane w sferach rządzących za wzór, godny przykładu. Piszący te słowa w rozmowie z jednym bardzo wysokim urzędnikiem, dawnym pe-

osadzenie w domu poprawy przez 1 rok, zaliczając na poczet kary wymierzonej 5-cio miesięczny areszt, odbyty prewencyjnie.

Na rzecz Skarbu od skazanego Sąd przysądził 5.800 zł. z procentami i kosztami. Kos.

Odmiadżanie naskórka.

Uwielbienie dla piękna kobiety wypowiada się w kulcie duchowych właściwości kobiecych, tudzież harmonijnych cech prawidłowej cery. Rzadko atoli napotyka się dziś na całokształt zalet normalnej cery, a przyczyna smutnego tego objawu tkwi przeważnie w nieracjonalnym doborze i niestosownem zastosowaniu preparatów kosmetycznych do zapobiegawczego pielęgnowania urody. Wszak prawidłowa cera nie wymaga ani ożywiania, ani też odtuszczenia, lecz wyłącznie zapobiegania twardnieniu naskórka, celem odświeżania soczystej, młodościanej warstwy komórek. Zimna woda sprzyja twardnieniu naskórka, również słońce, gliceryna, wazelina, pudry metaliczne oraz kremy z zawartością nadmiaru wody przyspieszają marszczenie się skóry, zwłaszcza ostatnie, jako podkład pod puder stosowane. Myć należy przeto gorącą wodą i otrąbkami migdałowemi d-ra Lustra, po powleczeniu twarzy na 10 minut przed umyciem kremem „Mira“ d-ra Lustra. Do stałego zmiekania naskórka nadaje się znakomicie: puder egzotyyczny d-ra Lustra.

Dr. Z. B.

wiążak energje i umiejętność. z jaką między innymi potrafił on zainteresować niemieckie sfery gospodarcze, znane ze swych przedzeń do „Polnische Wirtschaft“, Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu. Toteż odwołano uważano na terenie berlińskim jako zapowiedź awansu. Kiedy zaś „rzeczywista rzeczywistość“ nie pozostawiała żadnych złudzeń, zaszedł wypadek w naszych stosunkach dość rzadki. Dymisja „narodowca“ bardzo się przejął z czysto państwowych względów pewien wybitny b. „aktywista“, a zarazem działacz, sprzyjający obecnemu rządowi, który zajął się zbadaniem jej przyczyn. Wtedy wyszło na jaw, że „redukcja“ nastąpiła nie w inicjatywy ministra spraw zagranicznych, lecz na życzenie, nadesłane z Prezejum Rady Ministrów. Tam z kolei powołano się na zlecenie jeszcze wyższej instancji. Ktoś, komu zależało na załatwieniu osobistych porachunków, czy też spowodowaniu potrzebnych mu dla innych względów przesunięć, umiał po ministersku wyzyskać w tym celu wady obecnego systemu.

Tak było z... narodowcem. A teraz zobaczmy, co przytrafiło się pewnemu stuprocentowemu... sanatorowi.

Wysoki ten wojskowy dygnitarz, duszą i ciałem oddany marszałkowi Piłsudskiemu, dowiadyuje się pewnego pięknego poranka z „Dziennika Rozkaszów“, że został przeniesiony w stan spoczynku. Bez uprzedzenia. Bez jakichkolwiek wyjaśnień. Co? Jak? Dlaczego? Po długich i początkowo bezowocnych wywiadach kiedy zdołał wreszcie ustalić, że inny dygnitarz „poufnie“ zawiadomił, kogo należy, że domniemany piłsudczyk miewa niedozwolone konszachty z opozycją. Sprawa oparła się o sąd honorowy. Przesłuchany delator nie usiłował nawet wskazać dowodów prawdy. Oświadczył z rozbrajającą szczerością, że działał na podstawie „subiektywnego przeświadczenia“... Dymisję naturalnie odwołano: Co się dalej stało, nie wiemy! *

Jest to stara prawda, że na każdym pomijaniu prawa i prawidłowości, w imię względów stronniczych, grasują łatwo także względy osobiste zręcznych intrygantów.

A wszystko to razem jest... naprawa obyczajów i usunięcie stronniczości w pracy urzędów za doby przewrotu majowego.

Czy jesteś członkiem

L.O.P.P.

Miejski Kinematograf
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 27 do 29 maja 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:
Nad program: Kronika filmowa P.A.T. Nr. 61 i 61—1930 r. aktów 2. Kasa czynna godzinny 6-iej. Następny program: „Białe Plekto“.

«**Stać Tu Eddie Polo**»
dramat w 8 aktach. W roli głównej EDDIE POLO. od godziny 5 m. 30. Początek seansów od

Kupno Sprzedaż
W firmie „Zwledryński“ Wileńska 28 można kupić lakową dostawczą motocykl leczy pluća wzmocnia ustryj nerwowy kilo 4 zł. 357—52

Do sprzedania 3 łóżka metal. z siatka, 2 duże i 2 male szafy i kilka stołów. Oglądać pd 4—6 g. Zakretowa 7, m. 10. 369—0

— Zbyt wiele roboty z tem nie miała. Nasze pokojówki. — Mar/siul — Siucham panil — Co pisze pan, czy dobrze się bawi na letnisku?

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS»
ulica Wileńska № 38.

Dziś! Przebój dźwiękowy. UWAGA! Seanse o godz. 4-iej i 5:30 po cenach znacznie niższych Balkon 60 gr. Parter 1 zł. Śpiew—Muzyka—Tance. Najpiękniejsza gwiazda Ameryki, czarująca BILLIE DOVE i ulubienice kobiet Loti Rocque w swej Prawo Mózga Najnowszej krecacji

«**Stać Tu Eddie Polo**»
dramat w 8 aktach. W roli głównej EDDIE POLO. od godziny 5 m. 30. Początek seansów od

W firmie „Zwledryński“ Wileńska 28 można kupić lakową dostawczą motocykl leczy pluća wzmocnia ustryj nerwowy kilo 4 zł. 357—52

Do sprzedania 3 łóżka metal. z siatka, 2 duże i 2 male szafy i kilka stołów. Oglądać pd 4—6 g. Zakretowa 7, m. 10. 369—0

Pożyczki
w różnych walutach i sumach na pewne zabezpieczenie udzielany szybko i dogodnie. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 108—2

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD»
MICKIEWICZA № 22

Od g. 4 m. 30 do g. 7 ceny miejsc na parterze od 80 gr. Dzień! Cztery gwiazdy w jednym dźwiękowym obrazie Clive Brook, William Powell, Richard Arlen, Noah Beery grają, śpiewają, kochają, płaczą, toczą wojnę w Nad program: DODATEK MUZYCZNO - ŚPIEWNY. Początek seansów o g. 4 m. 30. czt. seans o g. 10,30.

«**Stać Tu Eddie Polo**»
dramat w 8 aktach. W roli głównej EDDIE POLO. od godziny 5 m. 30. Początek seansów od

Do sprzedania
okazyjnie mały motocykl lekki rowerowy, oraz drugi większy. Cena dostępna. Portowa 3. Zakłady Mechaniczne, K. Jurawicz. 327—1

Sprawy majątkowe
MAJATEK UPRZEMYSŁOWY obszar około 120 ha, z b. dobrą komunikacją do Wilna, sprzedamy tanio i na dogodnych warunkach. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 104-1-f m. 10. 380—0

Dochód i %
ma każdy zapewniony przy lokowaniu oszczędności za pośrednictwem Wileńskiego Biura Komisowo-Handlowego, Mickiewicza 21, tel. 152. —2

KINO-TEATR «LUX»
ul. Mickiewicza Nr. 11.

DZIŚ! Najnowszy przebój sensacja Paryża **Girlszy Paryża**
Nadzwyczajna przegrado miłosa artystkatriki francuskiej. W rolach głównych: cudownie piękna SŹY VERNON Świetna realizacja. Miłości Pojedyncie kobiet na szpady. Wspaniała wystawa! Początek o godzinie 4. Ceny od 40 gr.

«**Stać Tu Eddie Polo**»
dramat w 8 aktach. W roli głównej EDDIE POLO. od godziny 5 m. 30. Początek seansów od

Papier- makulatura jest do sprzedania w większej ilości. „Dominkańska 4 „Dziennik Wileński“ od 11—3 pop. 2

Ford—taksówka z licznikiem okazjnie do sprzedania. Niemiecka 9, m. 10. 380—0

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO“
WILNO, ul. Mostowa № 1 Telefon 12-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

POLSKIE KINO „WANDA“
ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.

DZIŚ! Wielki podwójny program! Najnowsze i najwspanialsze arcydzieło wschodu **CÓRKA SZEJKA** przepiękny dramat w 10 akt. W roli g. uroczą BEBE DANIELS i WILJAM POWELL. Nad program. Godzina śmiechu Nowy konkurent Króla śmiechu BUSTER KEATONA COLLEGIANS. Kopalnia humoru Miłości Temperament! p. t. RYCERZ BEZ TRWOGI komedia w 6 aktach.

«**Stać Tu Eddie Polo**»
dramat w 8 aktach. W roli głównej EDDIE POLO. od godziny 5 m. 30. Początek seansów od

Papier- makulatura jest do sprzedania w większej ilości. „Dominkańska 4 „Dziennik Wileński“ od 11—3 pop. 2

Ford—taksówka z licznikiem okazjnie do sprzedania. Niemiecka 9, m. 10. 380—0

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO“
WILNO, ul. Mostowa № 1 Telefon 12-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

Kino Kol. „OGNIŚKO“
(Obok Dworca Kolejowego)

Tylko 3 dni 25, 26 i 27 maja! Znakomita nasza rodzacka, ulubienica publiczności POLA NEGRI w wielkim dramacie **Kłamstwo...** dzianek Bajeczna gra. Ciekawa treść. Początek seansów o g. 6, w niedzielę o g. 4. Calkowity dojazd w dn. 26 i 27 b. m. przetracza się na wpisy szkolne dla niezamożnych uczni Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie. Następny program: „Niepotrzebny człowiek“ z Emilem Janningsem w roli głównej.

«**Stać Tu Eddie Polo**»
dramat w 8 aktach. W roli głównej EDDIE POLO. od godziny 5 m. 30. Początek seansów od

Papier- makulatura jest do sprzedania w większej ilości. „Dominkańska 4 „Dziennik Wileński“ od 11—3 pop. 2

Ford—taksówka z licznikiem okazjnie do sprzedania. Niemiecka 9, m. 10. 380—0

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO“
WILNO, ul. Mostowa № 1 Telefon 12-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

WINDYKUJEMY OD NIWYPŁACALNYCH DŁUŻNIKÓW NALEŻNOŚCI z WEKSLI Biuro: Mickiewicza 1, m 18 II piętro (obok Banku Polskiego) od 5-7 g. wiecz.

Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, ki... Sprzedają po 2 zł za pudełko apteki i sklepy apteczne. 667-29 o

duży wybór różnorodnych towarów włóknenniczych płótna, wełny, jedwabiu oraz koldry, kocy, chustki, pończochy i t. d. Ceny jak zawsze umiarkowane. 1843-s0

POT NIEMIŁA WON z RAK NÓG I PACH... SUDORYN... 1590-24 o

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi... „Balsam Thiocolan-Age”

Zakład Jubilersko-Zegarmistrzowski K. GORZUCHOWSKIEGO UL. ZAMKOWA 9... Zegarków i Biżuterji. -10 o

NAJKORZYSTNIEJ kupuje się towary gwarantowanej dobroci u Głowińskiego... Uwaga - Wileńska 27. -1 o

LEKARZE D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne... 12

KOBIETA-LEKARZ Dr. JANINA Piotrowicz-Jurczenkowa... 2

Dr. WOŁODŹKO ordynator szpitala Sawicz... 2

AKUSZERKI AKUSZERKA Marja Laknerowa... 7

MEBLE Od r. 1843 istnieje WILENKIN ul. Tatarska 20... 2

LOKALE Magazyn do odnajęcia W. Puhulanka 9/2... 367-51

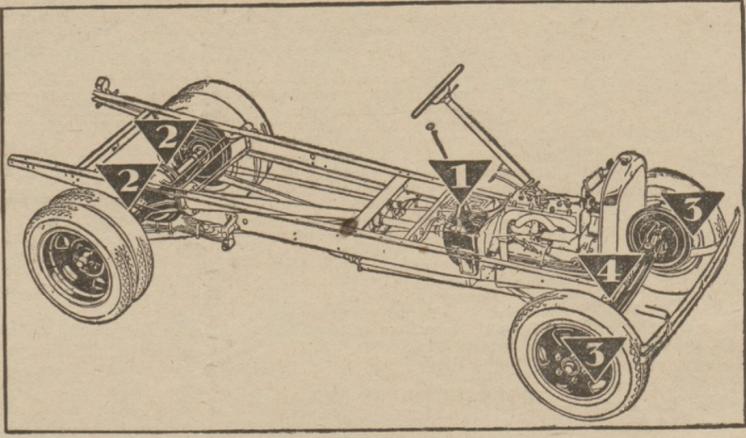
ZGUBY Zgub. książkę wojsk. wydaną przez PKU Wilno... 2382

Zgubione odroczenie wojskowe Tomasza Hamery... 364

Zgub. znak rowerowy Nr. 856 Zdanowicza Piotra... 374

Zgub. znak rowerowy Nr. 866 na rok 1929... 374

Dalsze Ulepszenia Ciężarówki FORD



- 1. 4-Biegowa Przekładnia Trybowa... 2. Nowy Siożkowy Tryb Napędowy... 3. Większe Hamulce... 4. Nowa Przednia Oś i Nowy Resor...

KAŻDY, którego interesuje pewny i tani przewóz towarów, znajdzie w nowej, 1 1/2-tonnowej ciężarówce Forda...

Mocna konstrukcja jest jedną z najważniejszych cech ulepszonego podwozia Ford. Wiele części podwozia jest zupełnie nowej konstrukcji...

Tak samo i tylny most wykazuje zmiany. Jest on obecnie zaopatrzonej w spiralnie frezowany tryb dyferencjału...

Ważnym ulepszeniem jest 4-biegowa przekładnia ciężarówki Ford, która pozwala wykorzystać całkowitą skalę mocy i szybkości...

Bębny hamulcowe kół przednich zostały też zwiększone i mają tę samą wielkość co bębny hamulcowe kół tylnych...

Dzięki temu otrzymano większą powierzchnię hamowania, a co zatem idzie - większą pewność. Hamulce są typu mechanicznego...

4-cylindrowy motor ciężarówki Ford rozwija przy średniej szybkości moc 40 KM. To znaczy, że można użytkować całą moc motoru...

Innymi niezwykle cechami - prawdziwą osobliwością przy ciężarówkach w cenie niskiej - są tylne resory typu kantilewer...

Ulepszoną ciężarówkę Ford można już obejrzeć na wystawie u miejscowego przedstawiciela Forda.



FORD MOTOR COMPANY

PALACĄ KWESTJĘ MIESZKANIOWĄ ROZWIĄDUJE HERAKLITH TANIA, LEKKA, OGNIOTRWAŁA WYSOCE IZOLUJĄCA PŁYTA BUDOWLANA... FIRMA G. PIOTROWSKI, WILNO, ul. Trocka 11 m. 9. Tel. 13-96

PRZEDSTAWICIELSTWO WILEŃSKO WARSZAWSKA SP. MYŚLIWSKA. WILNO

WILEŃSKIE ZAKŁADY ELEKTRYCZNE ul. Ludwisarska Nr. 4. Instalacje elektryczne światła ustawienie motorów...

Mieszkanie 4 p. kuchnia i pok. dla służ. - Muszą umierać z wygodami od 1-VI r.b. - Götterborgs Tidning. M.-Pohulanka 2, m. 15. 349-0

Letniska z utrzymaniem w majątkach ziemskich w Nowogródzkiem i Wileńskim województwie. Informacje: Wilno, Ad. Mickiewicza 23...

Mieszkania i pokoje 1 lub 2 pokoje do wynajęcia, umeblowane z wygodami Portowa 8-3 379-0

Pianina i Fortepiany światowej sławy Pleyel, Bechstein etc. K. DĄBROWSKA, Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Pamiętać należy że: Nekrologi, Reklamy i wszelkie Ogłoszenia do Dziennika Wileńskiego i wszystkich pism przyjmujemy na warunkach...

KREM Niegol... PIĘGI, PŁAMY WĄSY, OPALAZENIE... ZADAĆ WIEDZIE!

NAUKA Rodowitka francuzka pragnie wyjechać na lato na wieś do domu obywatelskiego...

PRACA Potrzebny chłopak lub dziewczyna do posług, Mickiewicza 4. „Framboli”. 3007-0

Poszukuję 2 pokoi dobre umeblowanych w centrum. Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Pokoje”. 375-0 62a, m. 5. 376-2

Poważna instytucja poszukuje solidnych zastępców do sprzedaży losów państwowych na raty. Placimy 25 procent więcej...

Nauczyciele ludowi, poczmistrze, pisarze gminy, urzędnicy i emeryci mogą się zająć rozpowszechnianiem nowożytnych, aktualnych reklam...

Generalni Zastępcy i rutynowani organizatorzy sprzedają obligacje na raty...

Ona: Możesz na mnie czekać o godzinie 7-ej przy wejściu do ogrodu zoologicznego.

On: Dobrze, będą czekać, ale kiedy ty tam będziesz? (Punch)

Zakład Sztucznych Wód Mineralnych i Napijów Chłodzących pod firmą: E. TRÓMSZYŃSKI w Wilnie... Zakład: Piwna 7. 342-7 o

LETNISKA. Krynica - Pensjonat kresowy „Adela” ul. Kraszewskiego 15... 346-0